Opłatę pocztową uiszczono gotówką.

biuletyn informacyjny KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ w Krakowie

ADMINISTRACJA: KRAKÓW — ZWIERZYNIECKA 1., II. p. m. 10.

Nr. 8. CZERWIEC-LIPIEC 1939

Kwartalne hasło Akcji Katolickiej:

Życie i działalność katolicka.

W spełnianiu naszego wzniosłego posłannictwa, wskazanego nam przez Episkopat polski, dochodzimy z nastaniem czerwca, do nowego etapu. Według zlecenia Archid. Instyt. A. K. w Krakowie w nadchodzącym kwartale mamy się bliżej zaznajomić i przyswoić sobie uchwały: 110—117; 54—62; 65 i 66. Uchwały te można podciągnąć pod następujące tematy:

1. Apostolstwo czci Boga i Świętych.
2. Życie z wiary.
3. Akcja Katolicka a organizacje pomocnicze.

Dwa pierwsze są omówione w niniejszym Biuletynie; trzeci będzie podany w numerze następnym.

Na marginesie.

W ostatnią niedzielę kwietnia br. odbyło się w Domu Katol. kwartalne zebranie zarządów katolickich organizacji Krakowa. Czołową część programu stanowił referat p. prof. R. Hajnosa na temat „Obowiązki względem parafii". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, posypały się zarzuty i wnioski. Ze szczególnym zainteresowaniem zastanawiano się nad pytaniem, dlaczego na terenie naszego miasta wierni liczniej uczęszczają do kościołów klasztornych niż do kościołów parafialnych i czy dla wzmocnienia jedności życia parafialnego, nie należało by wpłynąć w jakiś sposób na katolików, aby ich przyciągnąć do kościoła parafialnego. Pomimo, że w końcu porozumienie osiągnięto, przyspieszone jednakże z braku czasu tempo dyskusji oraz jej ożywienie mogły sprawić, że niejeden może opuścił salę bez sformułowania sobie jasnej odpowiedzi. Dlatego uważamy za stosowne podać tutaj pewien ustęp z listu pasterskiego Prymasa Polski J. E. Ks. Kard. Hlonda „O życiu parafialnym" z dnia 1 marca 1933. r. dotyczący właśnie poruszonej kwestii.

Otóż w trzeciej części tego listu, traktującej o odbudowie życia parafialnego, najdostojniejszy Książę naszego Kościoła, między innymi czynnikami, od których ta odbudowa zależy, wymienia i klasztory i powiada:

Hasło miesięczne.

Apostolstwo czci Boga i Świętych.

W realizowaniu tegorocznego hasła (Poznanie i wykonanie uchwał I. Polskiego Synodu Plenarnego) dochodzimy po omówieniu innych zadań do dalszego, jednego z wielkich obowiązków członka Akcji Katolickiej: apostolstwa czci Boga i Świętych, określonego w uchwałach 110—117, stanowiących XII rozdział uchwał synodalnych.

Chodzi o to, aby życie nas zorganizowanych katolików świeckich, miało swoje specyficzne piętno boże. Cześć Boga i Świętych, oraz całe to bogactwo form życia religijnego, w jakim ona się przejawia, powinny być u naszych członków nie tyle jakąś ozdobą, przywdziewaną od święta, ale czymś bardzo potrzebnym w naszym życiu, czymś, co wypływa z naszego najgłębszego przekonania, z naszych najczystszych umiłowań, czymś, co byśmy uważali za wielką wartość w naszym życiu. Wówczas wszelkie przejawy tych naszych zainteresowań w apostolstwie czci Boga i Świętych nie będą jakimś dodatkiem drugorzędnym, niechętnie i niemal wstydliwie ukazywanym na zewnątrz, ale będą oznaką mocy i głębi przekonania, zdolną przemienić nasze własne życie i promieniować na całe nasze otoczenie.

Pierwszym takim objawem naszej czci oddawanej Bogu i wszystkiemu, co z Nim ma styczność, to pozdrowienie chrześcijańskie, na które taki silny nacisk kładzie uchwała 112 synodu: »Synod Plenarny usilnie zaleca wiernym zwyczaj pozdrowienia chrześcijańskiego: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — Na wieki wieków. Amen«. Nie pozwólmy rugować tego pozdrowienia z życia naszego. W organizacjach naszych będzie ono zasadniczym pozdrowieniem i słowami pożegnania. Ono nam przypomina wielkie rzeczy i świadczy o głębi naszego życia. Ono świadczy, że nieugięcie przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom laicyzowania, świecczenia naszych form współżycia i naszej treści życiowej. Chrystusowe Imię jest dla nas symbolem najwyższych wartości, tak, jak On sam jest dla nas wszystkim.

Uchwała 110: »Z ambony i w szkołach pouczać należy wiernych o znaczeniu liturgii, świąt i obrzędów roku kościelnego«. Ta uchwała wskazuje nam źródło, z którego gdy będziemy czerpać, nie będziemy się potrzebowali obawiać osłabienia naszego pędu ku doskonałości chrześcijańskiej, nie będziemy się potrzebowali obawiać, że zaniknie lub zejdzie na manowce cześć jaką winniśmy oddawać Bogu. Przepiękny krąg roku liturgicznego pozwala nam w sposób szczególny przeżywać tajemnice wiary naszej świętej, a uczestniczenie w obrzędach liturgicznych z pełnym zrozumieniem ich znaczenia będzie i głęboką korzyścią dusz naszych i należnym hołdem oddanym Bogu i wielkim środkiem zbliżenia się do siebie katolików.

Uchwała 110 mówi wprawdzie o pouczaniu wiernych przez kapłanów z ambony i w szkole, ale dla nas katolików świeckich w Krakowie jest to za mało, ze względu na specyficzne, nie ułatwiające tej sprawy, wielkomiejskie warunki życia. Mamy jednak znakomite środki pomocnicze: mamy mszaliki, począwszy od najmniejszych, dających modlitwy najważniejszych Mszy św. w roku, aż do poważnych obszernych wydań mszału np. Ks. Kordela, a zwłaszcza benedyktyńskie wydanie łacińsko-polskie mszału przez O. G. Lefebvre'a, gdzie znajdują się nie tylko formularze wszystkich Mszy św. całego roku, ale nadto modlitwy i pieśni nieszporne, oraz opis obrzędów i modlitwy przy udzielaniu Sakramentów, przy procesjach, uroczystościach, poświęceniach i t. d. i t. d. Zapewne, że może cena tego ostatniego mszału będzie stać na przeszkodzie poszczególnym jednostkom przy nabywaniu tego mszału, ale cegóż nie przełamie wytrwała, a zwłaszcza zorganizowana wola członków Akcji Katolickiej!... Byle się znalazł gorący zapał i szczere pragnienie czerpania z tej skarbnicy, a z pewnością znajdą się i sposoby uzyskania środków. Niektóre parafialne Akcje Katol. w Krakowie już rozpoczęły

w tym względzie intensywną działalność i propagandę; trzeba, aby wszystkie inne poszły za nimi, a wtedy nasza cześć oddawana Bogu przyjmie wielkie i szlachetne formy głębokiego nurtu życia religijnego.

Uchwała 111 § 1. »W każdej parafii kwitnąć powinna cześć dla Trójcy Przenajświętszej i Przenajświętszego Sakramentu, oraz nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. W tym celu należy popierać Komunię świętą wynagradzającą, nabożeństwo czerwcowe i nabożeństwo odprawiane w pierwszy piątek każdego miesiąca, godzinę świętą oraz poświęcenie rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu. § 2. Zaleca się gorąco wiernym odprawianie Drogi Krzyżowej«.

Uchwała 113. § 1. »Należy szerzyć cześć Najświętszej Panny Marii, która to cześć powinna zajmować szczególne miejsce w prywatnym i publicznym życiu katolickim. § 2. Synod Plenarny zaleca między innymi odmawianie Różańca świętego także w gronie rodziny i modlitwy »Anioł Pański« oraz uczestniczenie w nabożeństwie majowym. § 3. Miesiąc marzec poświęcać należy czci św. Józefa w myśl zarządzeń Stolicy Apostolskiej«.

Obie te uchwały, jak widzimy, dotyczą szczególnego zainteresowania się pewnymi specjalnymi nabożeństwami. Wiemy jak liczne są w naszym mieście organizacje kościelne: sodalicje, trzecie zakony, bractwa, stowarzyszenia i t. d., które wchodzą jako organizacje pomocnicze w skład Akcji Katolickiej w Krakowie i realizują według własnych statutów poszczególne sposoby czci Boga i Świętych, a przez to znakomicie wypełniają treść uchwał 111 i 113, zwłaszcza, gdy stoją na wysokości swego zadania. Oczywiście, inne organizacje katolickie, które nie mają za główny cel szerzenie specjalnych nabożeństw, a więc w szczególności organizacje t. zw. kolumnowe (K. S. M., K. S. K., K. S. M. m. i ż.) te organizacje będą też w pewnym przynajmniej stopniu, czy w pewnych okresach roku kościelnego brały udział w nabożeństwach np. ku czci Najśw. Serca Jezusa, Najśw. Sakramentu, Najśw. Panny Marii i in.; pogłębienie jednak każdej z tych form uczczenia Boga i Świętych zostawia poszczególnym, ku temu powołanym organizacjom. Te zaś ze swej strony będą się starały wysoko nieść sztandar swojej pracy i być ogniskiem, w którym się rozpalają dusze ku miłości Boga i Świętych i ku apostołowaniu w szeregach Akcji Katolickiej.

Uchwała 115: »Należy baczyć, aby przy urządzaniu i odbywaniu pobożnych pielgrzymek nie wkradały się nadużycia i niewłaściwości, oraz aby pielgrzymki nie zatracały charakteru religijnego«. — Powiada ta uchwała o ulubionej u nas formie manifestacji naszych uczuć religijnych, naszego przywiązania do Boga. Umiejętnie przeprowadzona pielgrzymka do któregoś z tak licznych u nas miejsc łaskami słynących; pełne skupienia i czystej intencji uczestniczenie w niej da członkom Akcji Katolickiej głęboką satysfakcję duchową, będzie manifestacją uczuć religijnych, która przyczyni się do podniesienia znaczenia naszej wiary świętej, stanowić będzie jeden z ważnych przyczynków do przywrócenia wszystkich ludzi i wszystkich spraw do Boga, postawą zaś karną i skupioną pątniczych szeregów onieśmieli wrogów w ich zuchwalstwie.

Uchwała 116. »Należy dołożyć starań, aby obok chorału i polifonii rozbrzmiewał w kościołach i na procesjach śpiew w języku ojczystym, dostosowany do przepisów liturgicznych«. — Uchwała ta poleca dbać o śpiew w kościele. Tak wiele i tak pięknych pieśni posiadamy, a niejednokrotnie w kościołach naszych tak głucho. Organizacje Akcji Katolickiej będą pamiętać, że to jeden z pięknych ich obowiązków: ożywić śpiewem nasze kościelne nabożeństwa. Niech śpiew, ta podwójna modlitwa, odzyska należne sobie miejsce, niech będzie radosnym wyznaniem naszej wiary i hołdem, złożonym Bogu, Matce Najśw. i Świętym Pańskim. W parafii św. Józefa w Podgórzu, na każdy okres roku kościelnego wydaje się masowo po minimalnych cenach pieśni do śpiewu wspólnego w kościele. (Zgłoszenia na pieśni przyjmuje Oddz. K.S.M. m. Kraków, Zamojskiego 2) Niech każdy Zarząd organizacji wchodzącej w skład Paraf. Akcji Katol. po porozumieniu się ze swoim Ks. Asystentem, podejmie tę piękną myśl uświetnienia nabożeństw śpiewem wspólnym, o ile to dotychczas nie zostało jeszcze przeprowadzone.

Dr J. Aleksy.

Przez wykonanie uchwał Synodu Plenarnego — do odrodzenia życia katolickiego w Polsce!

»Odbudowa jedności parafii to popieranie życia parafialnego przez klasztory. Kiedy dawniej parafij było mało a życie parafialne było słabo rozwinięte, ileż wtedy pracy duszpasterskiej w dzisiejszym znaczeniu spełniały chwalebnie zakony! Głównie przez zakony stało i odradzało się w pewnych epokach życie religijne niektórych krajów. W dzisiejszej organizacji parafii tych luzów duszpasterskich będzie z natury rzeczy mniej, bo duchowieństwo parafialne coraz lepiej ogarnia swoje zadanie. Ale jakież rozległe możliwości, religijnego oddziaływania mają nadal zakony! Każdy klasztor i każdy kościół zakonny może i powinien być potężnym ośrodkiem ducha Chrystusowego. Niechżeż zakony i zgromadzenia, nawiązując do dawnych, nieraz tak wielkich dziejów swoich, z zapałem spełniają te szczególne zadania, do których je Opatrzność powołała. Niechżeż nadzwyczajną akcją duszpasterską a więc misjami, rekolekcjami, kazaniami, tryduami i t. d. uzupełniają działalność duchowieństwa parafialnego. Niechżeż swymi pismami szerzą to, co w nauce Chrystusowej jest najwznioślejsze i najdoskonalsze. Niechżeż w swych kościołach karmią dusze najistotniejszą treścią Ewangelii i niech w konfesjonale wskazują drogi doskonałości. Niechżeż i w zwykłej pracy parafialnej udzielają pomocy, o ile im na to duch reguły, siły i czas pozwalają.

Parafie zaś i wierni niech wchłaniają jak najwięcej ciepłych promieni ducha zakonnego. One grzeją i nieopisane energie budzą, bo są wpływem ducha bożego. *Nie powinni atoli wierni, korzystający z posług duchownych w kościołach klasztornych, tracić swego związku z parafią i życiem parafialnym. Koło kościołów klasztornych nie może się tworzyć coś w rodzaju drugiej parafii. Nawet ci, którzy w kościołach zakonnych zrzeszają się w związkach pobożnych, przez Stolicę św. zatwierdzonych i podlegających bezpośrednio zwierzchności zakonnej, powinni w jej życie i w jej działalność wnosić głębokiego ducha, którego bogato czerpali ze źródeł zakonnych.* W tedy jasność parafii nie ucierpi a jej duch się pierwiastkami zakonnymi utwierdzi.

Niech wielka myśl religijna w życiu zakonnym pod różnymi postaciami zawarta, przedziera się do głębi kościelnego życia, splatając się harmonijnie z pracą tych, których „Duch Święty postanowił Biskupami, aby rządzili Kościołem bożym“ (Dzieje 20, 28.)» — (Por.: August Kardynał Hlond, prymas Polski. Listy pasterskie. Poznań. 1936. Nakł. N. I. A. K. str. 119—121).

Z CZYTELNICTWA

Nowa książka.

Życie Maryi, Matki Jezusa, nap. Dr Franciszek Michał Willam. Wyd. OO. Jezuitów. Warszawa 1939, str. 410. Cena brosz. 6 zł. opr. 7·20 zł.

I. Polski Synod Plenarny w uchwale 113 § 1 tak powiada: »Należy szerzyć cześć Najświętszej Panny Marii, która to cześć powinna zajmować szczególne miejsce w prywatnym i publicznym życiu katolickim«. Jak widzieliśmy wyżej wchodzi ta uchwała do naszego miesięcznego hasła. I oto przychodzi nam z pomocą przy realizowaniu tego hasła niezwykła książka o Matce Najświętszej, tłumaczona z języka niemieckiego i wydana przez OO. Jezuitów w Warszawie w ostatnich tygodniach. Ten życiorys Najświętszej Dziewicy napisany przez Willama jest tym, czego pragnął z pewnością każdy z nas katolików. Oparty jest o wszystkie istniejące źródła i na gruntownej znajomości tła historycznego i warunków, wśród jakich żyła Najświętsza Dziewica. Napisany jest przy tym tak pięknie, tak przemawia do serca, tak pociąga, że mimowoli przy czytaniu tej przedziwnej książki gną się kolana ku modlitwie wobec wizji życia tej przeczystej Istoty, wizji, którą roztacza autor przed oczyma naszej duszy. Żadna biblioteka naszych organizacyj nie może pominąć tego dzieła; owszem każdy zorganizowany katolik winien się domagać, aby to dzieło jak najprędzej zakupiono do biblioteki. Kogo zaś stać, winien zakupić dla siebie tę książkę, bo wielki pożytek płynie z niej dla duszy.

X. Dr J. K.

„Jasne książki”

W lecie ubiegłego roku odbył się w Krakowie zjazd polskich teologów, na którym między innymi wygłosił znakomity referat ks. Ignacy Świrski, prof. Uniw. w Wilnie, na temat »Do walki o dobrą książkę». Dzięki temu, że referat ten został niedawno wydany w postaci broszury (Wilno 1939), możemy bliżej zaznajomić się z jego nadzwyczaj instruktywną treścią.

Chodzi o literaturę piękną. Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość stronic i ilość odbijanych egzemplarzy, to w Polsce powieść stanowi 80% całej produkcji wydawniczej książek. Ile w tym jest wydawnictw polskich, a ile żydowskich, wskazuje statystyka z 1935 r. Ogółem liczba utworów pięknych z tego roku wynosi 896 dzieł i obejmuje 158.736 stronic. Z tego aż 546 tomów, obejmujących razem 105.630 stronic przypada na wydawnictwa żydowskie. Reszta, tj. 350 tomów, obejmujących razem 53.106 stronic przypada tylko na wydawnictwa nieżydowskie, a połowa z nich na wydawnictwa wyraźnie katolickie.

Produkcja więc żydowska wynosi 66,1%, reszta zaś 33,9% przypada na wydawnictwa polskie, z czego tylko 17% na wydawnictwa katolickie. Wśród tych ostatnich do czytania dla młodzieży starszej i inteligencji nadaje się tylko 50 powieści, obejmujących razem 13.250 stronic, a więc 8%. I to jest wszystko, co możemy przeciwstawić tym 546 tomom na łączną sumę 105.630 stronic, pochodzących z firm żydowskich.

A przecież wpływ powieści na społeczeństwo jest ogromny. »Powieść kształci czytelnika nie tylko w tym znaczeniu, że rozwija go pod względem intelektualnym, pogłębia pod względem uczuciowym, lecz też i w tym znaczeniu, że w sposób przyjemny i łatwy wzbogaca go w najrozmaitsze wiadomości z dziedziny historii, przyrody, astronomii, socjologii i nawet religii... Dzięki temu, że powieść podjęła się roli popularyzowania wiedzy, odtwarzania na podstawie naukowych danych prawdziwej rzeczywistości, stała się ona też narzędziem bardzo dogodnym do szerzenia najrozmaitszych przekonań, poglądów, teoryj, tak z dziedziny polityki, jak też ustroju społecznego i życia moralnego, słowem stała się narzędziem propagandy najrozmaitszych ruchów nurtujących w społeczeństwie; trybuną, z której szkoły rozmaite i partie polityczne wypowiadają i zapowiadają zbawienne reformy dla świata, a głosu z trybuny tej słucha wielomilionowa rzesza. Z tego wynika, że nie jest rzeczą dla sprawy Bożej obojętną przez kogo trybuna ta będzie opanowana przez ludzi złych czy dobrych« (str 6—7).

Czy są jakieś widoki skutecznej walki o dobrą książkę? — Tak, są! »Cokolwiek by się mówiło o potędze żydostwa, o zasięgu ich prasy, to jednak nie należy zapominać, że kler w Polsce ma też jeszcze znaczenie, a stać się może nawet p o t ę g ą. Liczba duchowieństwa w Polsce sięga 10 tysięcy. Jakiż potężny fundusz potrafiłoby ono stworzyć, gdyby na ten cel każdy przeznaczył tylko dwa złote miesięcznie. Przy takiej postawie duchowieństwa ogólnej i zdecydowanej drugie tyle znalazłoby się ludzi świeckich. Na jednego księdza jeden świecki, to rzecz zupełnie możliwa do przeprowadzenia. Fundusz przez nich stworzony wynosiłby bez mała pół miliona rocznie, czyli sumę według wszelkich obliczeń prawdopodobieństwa zupełnie wystarczającą, aby wszelkie wydawnictwa żydowskie w Polsce zmusić do bankructwa, a książce polskiej zdrowej, katolickiej zapewnić zwycięstwo. Fundusz taki byłby potrzebny nie na zapomogi, nie na subsydia jakieś — po co ta żebranina? — tylko na prenumeratę książki, na zakupienie jej, aby w księgarni nie leżała, i co najważniejsze, po cenie znacznie mniejszej niż jest obecnie. Przy wielkim nakładzie cena książki dałaby się obniżyć o 60% w stosunku do obecnej, a to by sprawiło, że na rynku księgarskim byłaby ona wprost bezkonkurencyjną. Jednocześnie z tym dałby się osiągnąć i drugi i bardzo istotny warunek, a mianowicie: jakość książki, czyli jej poziom literacki i artystyczny przez zwerbowanie pierwszorzędnych pisarzy« (str. 17—18).

Pracę tę rozpoczęły już od 3 lat diecezje wileńska i pińska, które stworzyły »Katolicki Fundusz Wydawniczy«. Ale dwie diecezje frontu antyżydowskiego nie wytrzymają. Musimy im wszyscy przyjść z pomocą.

I oto z nastaniem 1939 r. projekt Ks. prof. Świrskiego został poddany próbie doświadczenia. Katol. Fundusz Wydawniczy rozpoczął w roku bieżącym nowe wydawnictwo pod nazwą **»Jasne książki«**. Zawiera ono powieści, nowele, opisy podróży, pamiętniki literackie i tp. wybitnych polskich i zagranicznych autorów. Ich nazwa pochodzi stąd, że jasna, całopłócienna, jest ich oprawa, że jasny, bezdrzewny jest ich papier, a przede wszystkim stąd, że nastrój jaki wywołują u czytelnika, że pogląd na świat, jaki w nim urabiają, jest zdrowy, rzetelny, jasny. Mimo eleganckiej formy, książki te są bardzo tanie. Cena bowiem abonamentu wynosi 2 zł miesięcznie, a otrzymuje się rocznie 12 tomów. Zamawiać można tylko na cały rok kalendarzowy od stycznia do grudnia we wszystkich oddziałach i składach głównych wydawnictw św. Wojciecha (Kraków, Księgarnia Krakowska) oraz w każdej poważniejszej, chrześcijańskiej księgarni.

Dołóżmy starań, aby »Jasne książki« znalazły się we wszystkich

Życie z wiary.

»Sprawiedliwy z wiary żyje« mówi Pismo św. (Żyd. 10, 38). Każdy zatem, kto chce być usprawiedliwiony czyli zbawiony, musi żyć z wiary. A życie z wiary, to życie, którego duszę stanowi wiara (Riondel: «Życie z wiary»), to życie nawskróś przeniknięte zasadami Chrystusowymi. Żyć z wiary, to po pierwsze: żyć z wiarą w sercu, wierzyć, znać wiarę św. katolicką, bo «bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu» (Żyd. 11,6);

powtóre; żyć wiarą, wiarą żywą, wprowadzać w czyn jej nakazy, gdyż «wiara bez uczynków martwa jest» (Jak. 2, 17);

potrzecie: czerpać z wiary pobudki do działania. Nie mamy być tylko zewnętrznymi wykonawcami wskazań naszej św. wiary, nie jesteśmy bowiem niewolnikami, lecz dziećmi Bożymi.

1. Znajomość wiary.

Uchw. 54 § 2 — 118.

Znajomość wiary jest wymogiem logiki: jeśli mam żyć wedle wiary, to muszę tę wiarę poznać. Nie można bowiem niczego chcieć, czego się wprzód nie poznało.

Skąd zaś tę znajomość wiary czerpać, wskazuje jasno uchw. 54 § 2 Syn. Plen. Ponieważ prawdy wiary mieszczą się częścią w Piśmie św. częścią w Tradycji, poznanie tych dwóch źródeł wiary jest obowiązkiem każdego katolika. Poznanie prawd wiary obowiązuje wszystkich, ale jako praca umysłowa w stopniu odpowiadającym zdolnościom umysłowym każdego. W wyższym stopniu zatem obowiązuje człowieka wykształconego, niż zwykłego robotnika, człowieka dorosłego, niż dziecko. Powtóre większej znajomości wiary żąda także szczególne stanowisko w społeczeństwie i stąd wynikające obowiązki stanu: większej znajomości wiary wymagać się będzie od kapłana niż od świeckiego, większej znajomości zasad wiary, dotyczących specjalnych dziedzin życia i zawodu np. od lekarza niż od adwokata, lub od adwokata niż od pedagoga.

Razem z rozwojem człowieka winna również rozwijać się znajomość wiary. To, że często w rzeczywistości tak nie jest, że nierzadko ludzie prości lepiej znają prawdy wiary od ludzi wykształconych jest wynikiem zaniedbania przez tych ostatnich pogłębiania swych wiadomości i wiedzy religijnej. Z faktu, że niejednokrotnie wiara człowieka wykształconego pozostaje na poziomie lat dziecinnych, gdy tymczasem jego wiedza fachowa rozwija się i utrzymuje na poziomie uniwersyteckim, wypływa ogromna dysproporcja między znajomością prawd wiary i co za tym idzie nie stosowanie prawd wiary w obrębie swego zawodu, stwarzanie sobie jakiejś etyki zawodowej, bo jakże ma się stosować w życiu to, czego się nie zna.

Środkami, skąd należy czerpać znajomość wiary, obowiązującymi wszystkich bez wyjątku są: Pismo św., katechizm (o którym mówi wyraźnie uch. 118), oraz słuchanie słowa Bożego. W każdym domu winny znaleźć się i często być odczytywane te dwie książeczki, zawierające mądrość Bożą: Pismo św. i katechizm. Wszystkie te środki są dla każdego łatwo dostępne: mamy już tanie wydania Pisma św. (cały Nowy Testament, opr. 2·50 zł), a jeśli chodzi o słuchanie słowa Bożego, to wystarczy odrobina dobrej woli i niewymykanie się z kościoła na widok kapłana na ambonie.

Prócz tych środków, obowiązujących wszystkich bez różnicy, pogłębiać należy swą wiedzę religijną stosownie do swych zdolności i zawodu, wykorzystując inne środki, wymienione w tejże uchw. 54: książki, pisma i wykłady o treści religijnej I znowu trzeba tu powiedzieć, że na szczęście posiadamy już cały szereg wydawnictw katolickich, obszernych i zwięzłych, popularnych i naukowych tak, że pogłębianie w ten sposób wiedzy religijnej nie nastręczy większych trudności. Widać z tego, że wykłady religijne urządzane po naszych organizacjach katolickich, a szczególnie kwadranse katechizmowe i ewangeliczne mają doniosłe znaczenie dla pogłębiania naszego życia z wiary. Dla inteligencji są w tym celu przeznaczone, powstałe po wszystkich diecezjach, Instytuty Wyższej Kultury Religijnej (w Krakowie »Studium Teologiczne« przy Naukowym Instytucie Katolickim, wykłady we wtorki i czwartki od 8—9 wieczorem w sali 66 Uniw. Jag.).

2. Życie wedle wiary.

Uchw. 56 § 1, 55.

Nieodłącznym następstwem poznania wiary jest życie wedle niej Nie można bowiem inaczej mówić, a inaczej postępować — nie można

bibliotekach organizacji katolickich i we wszystkich bibliotekach rodzinnych. Będą one ich prawdziwym bogactwem i ozdobą.

Ostatnie nowości w wydawnictwie Nacz. Inst. A. K. w Poznaniu:

Utwór zbiorowy: Pius XI. Wielkiemu Papieżowi w hołdzie. (str. 80 — 1.50 zł.).

Marceli Légaut: Modlitwa wierzącego. Przekład z franc. (str. 343 — 5 zł.).

Utwór zbiorowy: Posłannictwo katolicyzmu polskiego. Pamiętnik IV Katolickiego Studium w Katowicach. (str. 352 — 12.50 zł.).

Adolf Kardynał Bertram: W służbie ideałów Akcji Katolickiej. Przekład z niem. (str. 585 — 7.50 zł.).

Ks. Karol Pękala: Akcja Katolicka wobec komunizmu (str. 246 — 4 zł).

Ks. Bp. Stan. Adamski: Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu. (str. 39 — 0.60 zł.)

Ks. dr. W. Jasiński: O katolicką pedagogikę w Polsce (str. 112 — 2.50 zł).

O. Romuald Kostecki: Świętość Najśw. Marii. Panny (str 53 — 1.20 zł.)

Ks. dr W. Reinhard: Katolik świecki w nadprzyrodzonym organizmie Kościoła (str. —24 0 60 zł).

Henryk Daniel-Rops: Nędza i my. Przekład (str. 86 — 1.50 zł.).

Willibrord Verkade: Ku doskonałości. Przekład (str. 448 — 6 zł.)

Stan. Kolbuszewski: Polska a Czechy. (str. 182 — 4 zł).

Stan. Helsztyński: Katoliccy poeci Anglii (str. 48 — 2 zł).

Prof. dr Edward Taylor: Gospodarcze obowiązki stanu (str. 23 — 0 80 zł).

Alfred Jesionowski: Motywy religijne w współczesnej powieści polskiej (str. 103 — 2 zł).

„Nasza Biblioteka", miesięczne wydawnictwo książkowe Katolickiego Związku Mężów w Warszawie, wydaje co kwartał 3 książki, w tym jedną o treści religijnej, jedną powieściową i jedną dla młodzieży. Warunki prenumeraty wraz z przesyłką: rocznie — 10 zł. półrocznie — 5 zł.: kwartalnie 3 zł.; cena I tomu — 1 zł.; z przesyłką: — 1.25 zł. — Dotychczas ukazały się 3 numery; I. P. M. Lekeux: „Świętość i dobra wola" 2. Z. Rodowicz Iwanicka; „Ofiarnych szlakiem"; 3. Stef. Gąbarski „Rycerze Świętej Kingi". Redakcja i administracja: Warszawa, Podwale 4.

burzyć jedną ręką, tego co druga buduje, tym bardziej, że nie mamy tu do czynienia z prostą, z uporem połączoną, konsekwencją postępowania w raz obranym kierunku bez względu na to, że później spostrzegliśmy swą pomyłkę przez stawienie sobie takiego a nie innego celu, co nie może mieć miejsca, gdy przez wiarę przyjmujemy zasady, objawione przez Prawdę Przedwieczną. »Jam jest światłość świata — mówi Chrystus — kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności« (Jan 8, 12).

Z większą jeszcze powagą niż logika skłania nas do życia z wiary obowiązek płynący z faktu pochodzenia prawd objawionych od Najwyższej Woli, która winna znaleźć powszechny posłuch.

O tym życiu z wiary mówi uch. 56 § 1, wzywając do przestrzegania przykazań bożych i kościelnych, oraz pielęgnowania cnót chrześcijańskich, szczególnie czynnej miłości bliźniego.

Pamiętać wszakże trzeba, że życie z wiary jest nie tylko dziełem ludzkim, ale także dziełem bożym i obok naszych wysiłków koniecznym jest współdziałanie boże czyli łaska. Stąd do życia z wiary niezbędne są te środki nadprzyrodzone, które wymienia i zaleca uchw. 55 Syn. Plen.: uczestniczenie w Ofierze Mszy św., przyjmowanie Sakramentów św., modlitwa, rachunek sumienia, misje, rekolekcje, uroczystości kościelne i inne pobożne praktyki. Centralne miejsce wśród tych środków łaski zajmuje Eucharystia. Częste, nawet codzienne (uchw. 91) przyjmowanie Komunii św., pożywianie się »chlebem żywota« ma nieporównaną moc potęgowania życia z wiary. Pamiętać przy tym należy, że Komunia św. jest ucztą ofiarną, której bez powodów ważniejszych nie powinno się oddzielać od samej Ofiary Mszy św., przypominającej nam obowiązek naszej własnej — na wzór darów ofiarnych — przemiany w Chrystusa. Inne środki służą do przygotowania, względnie ugruntowania owoców naszej łączności z Chrystusem Eucharystycznym.

Życie z wiary potrzebuje ciągłej kontroli i baczności, stąd wielkie znaczenie i pożytek rachunku sumienia, codziennie przy modlitwie wieczornej odprawianego, rekolekcyj, jako czasu obcowania sam na sam z Bogiem, zdala od zgiełku i gwaru spraw doczesnych i jako punktu orientacyjnego w naszej wędrówce ku wieczności, misyj, mających tak często dla wielu zasadnicze i decydujące znaczenie w ułożeniu swego stosunku do Boga.

3. Życie z pobudek wiary.

Życie z wiary nie ogranicza się tylko do poznawania i wypełniania zewnętrznego, jakby dla oka ludzkiego, wskazań, które nam wiara przedstawia. Duch wiary ma być nie tylko jakimś policyjnym drogowskazem naszych czynów, grożącym pewnymi karami w razie jego nieprzestrzegania. Duch wiary sięga głębiej i przepaja także nasze myśli, pobudki i intencję każdej naszej czynności. Duch wiary, to duch synostwa Bożego: »Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy« (1 Jan 3, 1). Nie niewolnikami, ale dziećmi Najlepszego Ojca jesteśmy! Dlatego Jego świętą wolę wypełniamy nie z obawy przed karą, ale z najczystszej pobudki miłości synowskiej.

Tak pojęte życie z wiary, odnoszącej wszystkie nasze myśli, słowa i uczynki z miłości do Boga w myśl słów Pisma św.: »Czy jecie, czy pijecie, czy co innego czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie« (1 Kor. 10, 31), zbliża i jednoczy najściślej człowieka z Bogiem i jest przedziwnym i niepojętym, a jednak prawdziwym uczestnictwem stworzenia w życiu Bożym: w Jego wiedzy, miłości i działaniu.

Nie trzeba dodawać, że takie życie z wiary rodzi prawdziwe szczęście i prawdziwą radość życia, bo radość z posiadania Jedynej Prawdy i Dobra. Staje się również skuteczną »tarczą« przeciwko wszelkim «utrapieniom niniejszego czasu«, wskazując rzeczywiste ich znaczenie i wartość, ucząc prawdziwego optymizmu i dynamicznej wobec trudności postawy, opartej na przeświadczeniu, że »wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia« (Fil. 4, 13).

Życie z wiary nakoniec jest podstawą, bez której nie da się pomyśleć owocna działalność apostolska. Skuteczny bowiem czyn apostolski może wyróść tylko na gruncie duchem żywej, głębokiej wiary przepojonym. Zdobyć innych dla Chrystusa jest uwarunkowane uprzednim zdobyciem Go dla siebie, nie można bowiem dawać innym tego, czego się sam nie posiada. Zatem członkowie Akcji Katolickiej, zorganizowanego apostolstwa świeckich, są szczególnie zobowiązani do pielęgnowania w sobie życia z wiary, jeśli nie chcą, by ich wysiłki były daremne, albo nawet wręcz szkodliwe.

F. Kotulski.

Dorobek 20-letniej pracy KSMm Oddz. Kraków-Podgórze.

Z okazji 20-letniej rocznicy swego powstania, obchodzonej w niedzielę 4 czerwca br., oddz. K. S. M. M. Kraków-Podgórze wydał krótkie, szkicowe sprawozdanie z dorobku swej 20-letniej pracy. Podajemy tu z niego ciekawsze wyjątki:

„KSMm Oddział Kraków Podgórze początkami swymi sięga r. 1909, w którym powstało na Podgórzu zrzeszenie młodych rzemieślników, przekształcone w dziesięć lat później, w r. 1919 w Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, zmienione następnie w nazwę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

1.147 druhów przeszło w ciągu 20-lecia 19 9—1939 szkołą KSMm-ową, przygotowującą na zasadach Chrystusowych świadomych katolików czynu i pełnowartościowych obywateli Ojczyzny.

W wieczorne godziny, po zajęciach zawodowych, zbierali się codziennie druhowie w świetlicy, wnoszącej w ich zapracowane życie humor i godziwą rozrywkę. Gazety, gry, szachy, warcaby, ping-pong, rozmowa towarzyska były przyjemnym, a równocześnie, z pożytkiem dla umysłu połączonym, wytchnieniem po pracy fizycznej.

W czwartki każdego tygodnia zbierali się wszyscy druhowie na t. zw. zebrania plenarne. 810 — to liczba protokołów tych zebrań, które były główną szkołą ideologii, opartej na haśle: »Budujmy Polskę Chrystusową«... 934 — to liczba referatów wygłoszonych w ciągu 20 lat pracy.

Dyskusja po referatach, to ważniejszy punkt programu zebrania ze względu na wyrabianie krytycyzmu, budowanie własnego światopoglądu, śmiałości wypowiadania własnego zdania... Kwadranse religijne i katechizmowe na zebraniach plenarnych przypominają fundamentalne podstawy nauki katolickiej i uczą katolickiego spojrzenia na świat, a wspólne praktyki religijne (kwartalna spowiedź św., częsta komunia św., rekolekcje roczne) przybliżają i zespalają młodych z Bogiem i Kościołem.

Dalszym punktem każdego zebrania plenarnego, to deklamacja wiersza lub prozy i ponowna dyskusja. 653 deklamacyj, wygłaszanych przez samych druhów, jasno wyraża, ile wysiłków woli i umysłu musiał każdy druh z siebie wydać. Prócz części poważnej każde zebranie plenarne ma część drugą, humorystyczną... Wiadomo, że każde zebranie plenarne winno być starannie przygotowane. Zadanie to spełniały zebrania Kierownictwa Oddziału, których odbyto 782.

Gdy zważy się na to, ile trzeba było włożyć trudu w przygotowanie 120 z górą przedstawień, to każdy przyzna, że działalność Oddziału na polu teatralnym zajęła niepoślednie miejsce, nie tylko w całokształcie pracy Oddziału, ale też chlubnie wyróżnia się na terenie podgórskim i okolicznym. Wspomnijmy tu jeszcze akademie patriotyczne, wieczorki, opłatki, święcone, zabawy, festyny itd., a tym pełniej i jaśniej przedstawi się obraz czynu społecznego i bezinteresownego poświęcenia dla dla dobra sprawy.

Całkiem na miejscu będzie przypomnienie wychowania sportowego w Oddziale, obozów, wycieczek, tym bardziej, że Oddział i tu może poszczycić sie zdobytymi nagrodami i dyplomami.

W zrozumieniu, że skuteczność wszelkiej akcji wymaga poparcia starszego społeczeństwa, Oddział zawsze utrzymywał żywą łączność z rodzicami druhów przez zebrania rodzicielskie, a przede wszystkim z przełożonymi Cechu Zbiorowego na Podgórzu przez zebrania Patronatu.

Za ten dorobek składając dzięki Bogu, Królowej Polski, staje Oddz. Kraków-Podgórze u progu nowego 20-lecia z swym organizacyjnym zawołaniem »Gotów«!"

Podzielając radość Oddziału, ślemy mu życzenia dalszej owocnej pracy. Szczęść Boże!

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Akademia społeczna. W niedzielę 21 maja odbyła się w Domu Katolickim z okazji rocznicy wydania Encyklik społecznych, „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno" uroczysta Akademia społeczna, którą zaszczycili swoją obecnością J. E. ks. bp Rospond, ks. infułat dr Kulinowski, wicepr. miasta dr Klimecki, przedstawiciele starostwa grodzkiego, władz administracyjnych, Izby skarbowej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, senator ks. dr F. Machay, senator Stryjeński, poseł Jahoda — Żółtowski, prezes A. I. A. K. dyr. Jędrzejowski, ks. dyr. Lubowiecki, ks. kan. Jasiński i wielu innych.

Po wykonanych na wstępie hymnach narodowym i papieskim przez orkiestrę Tow. Wzajemnej Pomocy n. Funkcjonariuszy m. Krakowa, akademię zagaił dr J. Gawroński, prezes D. A. K., który w krótkich a dobitnych słowach podkreślił aktualność zasad zawartych w Encyklikach społecznych Leona XIII. i Piusa XI. — Następnie dr K. Piotrowicz, dyr. biblioteki P. A. U. wygłosił głęboko opracowany referat, w którym skreślił katolicką naukę społeczną, zawartą w komentowanych Encyklikach papieskich, wskazując na naglącą potrzebę wprowadzenia jej w życie w czasach dzisiejszych. Drugie przemówienie wygłosił p. Fr. Dudek ze Szczakowej, wicepr. okręg. Ch. Z. Z. Przeprowadzając porównanie między programem Encyklik społecznych a obecnym położeniem robotników, prelegent wykazał na konkretnych przykładach, że pozostaje jeszcze wiele bolączek w sferze robotniczej do usunięcia. Akademię zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę".

W parafii św. Kazimierza na Grzegórzkach z okazji rocznicy Encyklik społecznych odbyło się w niedzielę 21 maja z inicjatywy Ks. Proboszcza liczne zebranie w sali parafialnej. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Ks. Proboszcz Jan Mac, p. S. Wójcik i p. J. Piecuch.

Bronowice Wielkie. W niedzielę 21 maja staraniem A. K. odbyła się w sali parafialnej uroczysta akademia ku czci Encyklik społecznych Leona XIII i Piusa XI. W kwiatami i zielenią przybranej sali, przepełnionej miejscową publicznością, zagaił zebranie Ks. Proboszcz O. Franciszek Śliwa, a następnie przemawiał p. insp. J. Lubowiecki. Śpiew i deklamacje KSMŻ. i KSMM. urozmaiciły program. Na zakończenie prezes P. A. K. p. Jakub Witas w gorących słowach wyraził imieniem wszystkich zebranych podziękowanie p. prelegentowi, że nie żałując czasu ani trudu raczył zaszczycić naszą skromną uroczystość, a swym przemówieniem oświecił i zachęcił do dalszej pracy.

Akcja Katolicka w Bronowicach Wielkich zaczynająca dopiero swą działalność i borykająca się z wielu trudnościami potrzebuje pomocy ofiarnych serc rozumiejących, że ten podmiejski bastion katolicyzmu wymaga specjalnej opieki.

Nowa Wieś. Dla uczczenia rocznicy Encyklik społecznych urządzono w niedzielę 21 maja w Domu Katolickim przy ul. Juliusza Lea zebranie, poprzedzone Mszą św. o godz. 12. Do licznie zebranych słuchaczy treściwe przemówienie o Encyklikach „Rerum Novarum" i Quadragesimo Anno" wygłosił p. Al. Michałowski. Następnie zabrał głos Ks. Proboszcz Grzegorz Janiewski, który podziękowawszy prelegentowi za jego piękny referat, zaznaczył, że dla odbudowy życia społecznego według wskazań obu wielkich papieży, potrzeba przede wszystkim rozbudować i udoskonalić kolumny A. K. Zebranie zakończono wspólnym wyznaniem wiary i odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

W zastosowaniu się do odezwy Episkopatu polskiego z dnia 24 kwietnia br. wszystkie organizacje parafialne przystąpiły do wspólnej Komunii św.

Sprzedaż broszur i pism katolickich zorganizowano w ten sposób, że broszury okazowe wystawione są w kruchcie kościoła, a nabyć można je w zakrystii.

Kraków-Podgórze. Staraniem PAK. odbyła się 21 maja podniosła akademia społeczna, na której referat programowy wygłosił dr Mieczysław Niwiński.

Dąbie. Na zakończenie kursu kroju i szycia, prowadzonego w tamtejszej ochronce przez SS. Służebniczki, z inicjatywy opiekuna p. radcy J. Gronusia, otwarto w niedzielę 21 maja na przeciąg 1 tygodnia piękną wystawę ukończonych prac uczestniczek kursu. Wśród wystawionych rzeczy można było oglądać przepiękne hafty, makaty, ornaty i tp. Podobne wystawy mają być wkrótce zorganizowane i w innych ochronkach a mianowicie w Dębnikach, na Zwierzyńcu i na Grzegórzkach, gdzie również analogiczne, bezpłatne kursy dla mniej zamożnych dziewcząt odbywały się przez całą zimę.

Parafia w Prądniku Czerwonym w niedzielę 21 maja uczciła rocznicę Encyklik społecznych uroczystym nabożeństwem o godz. 9, na którym okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Zwardoń. Po południu odbyło się przy przepełnionej sali w domu parafialnym podniosłe zebranie, na którym historię ruchu robotniczego i znaczenie Encyklik przedstawił p. Wład. Sadowski, red. „Walki Pracy".

Dla pomnożenia funduszu na budowę nowego kościoła zgłosiło się kilkunastu uczestników zebrania do dobrowolnej zbiórki.

Oddział K. S. K. przygotowuje kilkanaście ubranek dla najbiedniejszych dzieci parafii mających przystąpić do I Komunii św.

P. A. K. przy kościele św. Mikołaja podjęła w kwietniu inicjatywę założenia kasy bezprocentowej. Realizacją zajęli się pp. dr Nowogrodzki Stan. i insp. Bulsiewicz F. Dnia 24. IV. odbyło się zebranie, na którym przedstawiono zebranym cel i sposób funkcjonowania kasy, oraz wystosowano podanie w tej sprawie do Starostwa Grodzkiego.

W niedzielę 14 maja oddz. K. S. K. przy współpracy oddziałów K. S. M. i K. S. M. Ż. urządził w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4 piękne „święcone". Przy stole wspólnego posiłku zasiedli Ks. Prepozyt dr J. Gołąb, dr R. Rosiński, Ks. prof. Śledź, Ks. dr J. Kysela i inni, razem ponad 100 osób. Przemówienia wygłosili Ks. dr Gołąb, Ks. dr Kysela, oraz Prezesi trzech oddziałów. Obfity program urozmaiciły produkcje muzyczne orkiestry, oraz śpiewy i tańce wykonane przez druhny K. S. M. Ż. pod kierunkiem p. insp. Bulsiewicza. Uroczystość ta, utrzymana w bardzo serdecznym nastroju, zapisała się mile w pamięci uczestników.

Biblioteka parafialna przy końcu ubiegłego kwartału liczyła 312 dzieł w 350 tomach. W kwartale tym wypożyczono 60 dzieł; w darze przyjęto 44 książki. Obecnie rozpoczęto zbiórkę książek na szerszą skalę, oraz przekształcono sekcję biblioteczną na sekcję dobrej prasy.

Sekcja kulturalno-oświatowa K. S. M. rozpoczęła czytelnictwo okólnikowe i dyskusyjne. Wycieczki, które urządza dla zapoznania członków z zabytkami Krakowa, pięknie się udają.

Staraniem kierownictwa K. S M. rozpoczęto cykl wykładów dyskusyjnych z zakresu hygieny ogólnej dla członków wszystkich trzech oddziałów.

Zaznaczyć należy, że dzięki pilności Zarządów wszystkie prace oddziałów, mimo wielu trudności, są realizowane w ożywionym tempie. Szczęść Boże!

KOMUNIKATY

„Dzień Uniwersytecki" Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Najdostojniejszy Egiskopat Polski na konferencji w Warszawie dnia 26. IV. 39, wyznaczył na „Dzień Uniwersytecki" niedzielę między 12 a 19 czerwca każdego roku. W roku bieżącym „Dzień Uniwersytecki" wypada 18 czerwca. W dniu tym odbędzie się oprócz innych przedsięwzięć propagandowych, składka po kościołach oraz zbiórki publiczne na rzecz K. U. L. Rektorat Katolickiego Uniwersytetu zwraca się do wszystkich katolików w Polsce o gorliwy udział w tej akcji. Przekonani, że przyszłość potężnej Polski leży w katolicyzmie, nie poskąpimy grosza na fundusz tej twierdzy polskiego katolicyzmu i wypełnimy w ten sposób uchwałę 129 § 4 Synodu Plenarnego, która brzmi: Synod wzywa wszystkich, zarówno duchownych jak i świeckich, do wspierania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przez ofiary i zapisy, oraz przez moralne i materialne popieranie „Dnia Uniwersyteckiego".

Przypominamy, że każda P. A. K. powinna wysyłać swego delegata na zebrania dekanalnej sekcji do walki z demoralizacją, które odbywają się w każdy drugi poniedziałek miesiąca w lokalu przy ul. Siennej 5. Zarząd Sekcji uskarża się, że pewna ilość P. A. K.-ów obowiązku tego nie spełnia.

Pielgrzymka do Matki Boskiej Ostrobramskiej we Wilnie, organizowana przez Kat. Stow. Kobiet w Krakowie, z przyczyn od organizatorów niezależnych, została opóźniona i odbędzie się w dniach 14, 15, 16 i 17 czerwca.

Pieśni na Boże Ciało. Oddział K. S. M. M. Kraków—Podgórze wydał nową serię pieśni kościelnych na uroczystość Bożego Ciała. Zamówienia kierować: Kraków, ul. Zamojskiego 2.

Wydawca: Zarząd Akcji Katolickiej Dekanatu Krakowskiego. — — Za Redakcję: mgr Julian Majka
Drukarnia Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.